



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

listopad 2017

www.magazyn.policja.waw.pl



**Romeo i Agat
meldują wykonanie zadania str. 16**

Pracownicy Policji garnizonu stołecznego

Z okazji Święta Służby Cywilnej w imieniu własnym oraz kierownictwa Komendy Stołecznej Policji składam Wszystkim Pracownikom Policji serdeczne życzenia oraz podziękowania za dotychczasową pracę, profesjonalizm oraz rzetelne i pełne zaangażowania wykonywanie zadań.

Ten wyjątkowy rodzaj pełnionej przez Was pracy zasługuje na najwyższe uznanie. To dzięki Wam policjanci mogą wypełniać swoje obowiązki a policyjna formacja sprawniej działać. Bez wątpienia to także dzięki Państwu mieszkańcom żyje się bezpieczniej, a stołeczna Policja cieszy się coraz większym zaufaniem społecznym.

Jesteście filarem funkcjonowania naszej jednostki. Dziękuję Wszystkim za odpowiedzialną i sumienną pracę, niezbędną w realizacji powierzonych zadań.

Składam także Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i satysfakcji z wykonywanych obowiązków. Niech Wasza praca będzie dla Was zawsze źródłem dumy i zadowolenia. Wszystkim Państwu życzę dalszych sukcesów zawodowych, wytrwałości w realizacji zamierzonych celów oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Zguz wyraz szczerka

KOMENDANT STOLECZNY POLICJI

p.o.
mł. insp. Andrzej KRAJEWSKI

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Każdego roku w listopadzie wspominamy naszych kolegów i koleżanki z pracy, których już z nami nie ma. Swoje obowiązki wypełniali najlepiej, jak potrafili. Cenili ład i porządek. Świadomi możliwych zagrożeń towarzyszących im od pierwszych dni służby w Policji stawali do niej każdego dnia. Wspominamy ich odwagę, przypominamy sobie codzienne sytuacje z ich udziałem. Z trudem przychodzi nam pogodzić się ze stratą bliskich osób, którzy chroniąc bezpieczeństwo ludzi i porządek publiczny ponieśli ofiarę największą.

Na znak szacunku stajemy razem z rodzinami, bliskimi i znajomymi przed ich grobami, zapalamy znicze i kładziemy wiązanki. Nigdy o Was nie zapomnimy!



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska

Dotrzeć do was

@Policja_KSP f/komendastolecznapolicii

KAŻDEGO DNIA

- podejmujemy nowe wyzwania
- strzeżemy bezpieczeństwa
- jesteśmy na „1” linii
- pomagamy innym

Ty też możesz!



www.policja.waw.pl



Komenda Stołeczna Policji - poradnik dla kandydatów

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Życzenia z okazji Święta Służby Cywilnej
- 3 Mistrzowie judo z KSP
- 4 39. Konferencja Szefów Policji Stolic Europejskich
- 5 „Od skutera do Harleya”
- 6 Nigdy o Was nie zapomnimy
- 6 Porozumienie pomiędzy KSP a IPA
- 7 „Współczesne zagrożenia dzieci i młodzieży” - konferencja metodyczna
- 8 O bezpieczeństwie z seniorami

W NASZYM GARNIZONIE

- 9 Wydział Zamówień Publicznych KSP
- 10 Pod presją czasu
- 12 Tu liczy się odpowiedzialność i zaufanie
- 13 ABC zamówień publicznych
- 14 Pomaganie masz w genach. Oddaj szpik!
- 16 Romeo i Agat meldują wykonanie zadania
- 17 Diamanta pożegnanie ze służbą
- 18 „Koleją po wiedzę” już po raz piąty!

Z KART KRONIKI KONNEJ

- 18 Pożar na Kozielskiej

WARTO WIEDZIEĆ

- 19 Wszystko dla „fejmu”



Nigdy o Was nie zapomnimy!

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Zginął, bo nie przeszedł obojętnie wobec zła. Zginął, niosąc pomoc tonącemu. Zginął na służbie, próbując zatrzymać po pościgu złodzieja luksusowego samochodu. Zginął w wypadku drogowym, gdy jechał motocyklem na interwencję. Zginął w wypadku samochodowym, gdy wracał ze służby...

Każdego roku, szczególnie w listopadzie, sięgamy pamięcią do chwil, które przeżyliśmy z naszymi kolegami i koleżankami z pracy, a których już z nami nie ma. Pożegnała ich rodzina, przyjaciele i współpracownicy. Niektórych nie ma już z nami kilkanaście lat, a niektórych przyszło nam żegnać w ostatnich miesiącach. Choć świadomość możliwych zagrożeń towarzyszy nam od pierwszych dni służby w Policji, niezwykle trudno jest jednak pogodzić się ze stratą bliskich osób, którzy chroniąc bezpieczeństwo ludzi i porządek publiczny ponieśli ofiarę największą.

Mówimy często: – Odeszli za szybko. Mieli do zrobienia tak wiele: w pracy i w domu. Czas się dla nich zatrzymał. Wiedzieli, że mogą nie wrócić, ale się tego nie spodziewali. Nie spodziewał się tego nikt. W takich chwilach słowa wypowiedziane w dniu ślubowania nabierają wyjątkowego znaczenia. „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”. Polegli na służbie wypełnili słowa rotę ślubowania do końca, tragicznego końca.

Niech symbolem pamięci o zmarłych funkcjonariuszach będzie zapalenie zniczy, złożenie wiązanek na ich grobach. Szanowanie pamięci o policjantach wykonujących zawód naznaczony ryzykiem i niebezpieczeństwem, to nasz obowiązek. Oddawanie czci tym, dla których wartości: honor, patriotyzm, bohaterstwo były ważne, należy się też przez szacunek dla rodzin, które codziennie dzieliły trudy i wyrzeczenia związane z ich odpowiedzialną służbą. ■



■ Policjanci z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP na grobie jednego z swoich kolegów, zasłużonego funkcjonariusza podkom. Andrzeja Struja

39. Konferencja Szefów Policji Stolic Europejskich



ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Komendant Stołeczny Policji insp. dr Rafał Kubicki wraz z zastępcą podinsp. Piotrem Byrą wzięli udział w 39. Konferencji Szefów Policji Stolic Europejskich, która odbyła się w dniach 21-24 września br. w Lizbonie. Głównym celem konferencji była wymiana doświadczeń w zakresie systemowych rozwiązań przeciwdziałających atakom terrorystycznym.

Gospodarzem tegorocznej konferencji była Komenda Metropolitalna Policji w Lizbonie, stanowiąca część Policji Bezpieczeństwa Publicznego Portugalii. W konferencji uczestniczyli szefowie stołecznych Policji z: Lizbony, Rzymu, Watykanu, Madrytu, Dublina, Londynu, Oslo, Helsinek, Berlina, Sztokholmu, Budapesztu, Amsterdamu, Ankary, Pragi, Moskwy, Lublany, Kopenhagi, Bukaresztu, Wiednia, Wilna, Brukseli, Belgradu, Bratysławy, Baku, Rygi, Sofii, Tallina, Tirany, Tbilisi, Kiszyniowa, Astany, Prisztiny i Warszawy.

WYZWANIA DLA BEZPIECZEŃSTWA

W tak szerokim gronie podjęto wielokierunkową dyskusję na temat wyzwań dla współczesnego bezpieczeństwa w Europie. Pomagały w tym prezentacje i wystąpienia szefów Policji wybranych państw. W świetle obecnych ataków terrorystycznych zwracano uwagę na istotną rolę działań Policji w społeczeństwach lokalnych, zmierzających do nawiązania współpracy opartej na zaufaniu oraz udzielaniu obustronnej pomocy.

WOLNOŚĆ OBYWATELI A BEZPIECZEŃSTWO

Podkreślano wagę działań wywiadowczych Policji w procesie przeciwdziałania atakom terrorystycznym. Rozpatrywano też kwestie tzw. miękkich celów (soft targets) najbardziej narażonych na wszelkiego rodzaju ryzyka w społeczeństwach demokratycznych. Zastanawiano się, na ile agencje rządowe mogą ingerować w wolność obywateli, dając im swobodę, a jednocześnie zapewniając im bezpieczeństwo. Omówiono także rolę organizacji pozarządowych we wspieraniu Policji.

POLICJA EUROPEJSKA

Uczestnicy konferencji podjęli również ogólną dyskusję nad koncepcją utworzenia Policji Europejskiej (EUROCIWPOL), która działałaby na wzór Żandarmerii Europejskiej (EUROGENDFOR), a wśród głównych zadań byłoby skuteczne zwalczanie



■ Od lewej: Zastępca Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji nadkom. Mikołaj Linda, Komendant Stołeczny Policji insp.dr Rafał Kubicki oraz Zastępca Komendanta Stołecznego Policji podinsp. Piotr Byra.

i przeciwdziałanie atakom terrorystycznym.

Ostatnim punktem konferencji było przyjęcie przez wszystkich uczestników deklaracji końcowej oraz wybór gospodarza jubileuszowej 40. Konferencji Szefów Policji Stolic Europejskich, którym został Dublin.

Konferencje Szefów Policji Stolic Europejskich odbywają się cyklicznie każdego roku w poszczególnych stolicach państw biorących w nich udział. Obrady podczas konferencji prowadzone są w języku angielskim i dotyczą wspólnych obszarów zainteresowania, problemów, spraw bieżących oraz wymiany doświadczeń, z których mogliby skorzystać wszyscy partnerzy. Komenda Stołeczna Policji dwukrotnie była organizatorem takich przedsięwzięć: w roku 1998 oraz 2013. ■



foto organizator konferencji

Komenda Stołeczna Policji będzie w najbliższym czasie gospodarzem Konferencji Szefów Policji Miast Europy Środkowej. W dniach 22-23 listopada odbędzie się spotkanie przedstawicieli Policji z ośmiu miast Europy Środkowej poświęcone najbardziej istotnym zagadnieniom, jakim jest zagrożenie terrorystyczne. Tematem konferencji jest „Zagrożenie terrorystyczne: środki bezpieczeństwa podjęte w związku z imprezami masowymi w kontekście dużych demonstracji, jak również bezpieczeństwa w transporcie publicznym i budynkach użyteczności publicznej”. Konferencja jest cykliczna i odbywa się raz w roku. W 2016 roku gospodarzem spotkania była Policja z Budapesztu. Komenda Stołeczna Policji, będąca organizatorem tegorocznej konferencji, poza obradami przygotowała dla uczestników program kulturalny, pozwalający poznać zabytki, kulturę i tradycje polskie.

„Od skutera do Harleya”

KOM. JAROSŁAW FLORCZAK

Czwarta edycja akcji „Od skutera do Harleya” adresowana do młodzieży gimnazjalnej rozpoczynającej przygodę z jednośladami - rozstrzygnięta. 17 finalistów przystąpiło do ostatniej rywalizacji - testu wiedzy z zasad ruchu drogowego. Zwyciężył 14-letni Jakub Żywno z Bemowa. W nagrodę otrzymał skuter wartości 3 500 zł oraz zestaw kluczy naprawczych.

Od skutera do Harleya” to wspólna inicjatywa zrzeszającego harleyowców stowarzyszenia „Warsaw Chapter Poland H.O.G.” - pomysłodawców akcji, Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, Komendy Stołecznej Policji, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, Polskiego Związku Motorowego oraz Fundacji Drogi Mazowsza. Celem programu jest edukacja i zwiększenie świadomości uczniów w przedziale wiekowym 14-16 lat, ale także ich rodziców i wszystkich uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpiecznego poruszania się skuterami po drogach publicznych.

Od maja do czerwca w szkołach na terenie Warszawy oraz powiatów ościennych, zorganizowano 25 pikników bezpieczeństwa oraz edukacyjnych spotkań z gimnazjalistami. Podczas spotkań harleyowcy wraz z policjantami Sekcji Profilaktyki Społecznej Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji na podstawie prezentacji multimedialnej prezentowanej blisko 5 tysiącom uczniów, mówili o bezpieczeństwie w ruchu drogowym ze szczególnym uwzględnieniem rowerzystów i skuterzystów. Do testów ze znajomości przepisów ruchu drogowego przystąpiło 414 uczniów. Na podstawie osiągniętych wyników wyłoniono 19 etapowych zwycięzców, którzy konkurowali w finale akcji, rywalizując o nagrodę główną - ufundowany przez PZM skuter.

Do finałowej potyczki, zorganizowanej w siedzibie Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, zgłosiło się 17 z 19 zwycięzców poszczególnych etapów. Młodzież miała za zadanie rozwiązać, wzorowany na testach na prawo jazdy kategorii AM, test wiedzy z zasad ruchu drogowego. Liczyły się nie tylko punkty z prawidłowo rozwiązanych pytań, ale także czas rozwiązania testu. Przez 25 minut należało odpowiedzieć na 32 pytania. Jednak już po 14 minutach wszystkie prace zostały oddane do sprawdzenia Robertowi Zawadce, przedstawicielowi WORD.

Okazało się, że najlepiej test rozwiązał 14-letni Jakub Żywno, wyłoniony spośród uczniów Gimnazjum nr 5 im. Tadeusza Kościuszki w Warszawie. Do niego trafiła nagroda główna. Jakub uzyskał 69 z możliwej do uzyskania liczby 74 punktów. Wcześniej zdał już państwowy egzamin na prawo jazdy kategorii AM i właśnie oczekuje na odebranie swojego pierwszego prawa jazdy z urzędu.

Drugie miejsce zajęła Julia Jaroszevska, wyłoniona z uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Chylicach. Na trzecim miejscu uplasował się Kuba Skierkowski z Gimnazjum nr 91 im. Stanisława Staszica w Warszawie.

Organizatorzy akcji przewidzieli drobne upominki i pamiątkowe dyplomy dla wszystkich uczestników. Gratulując uzyskanych wyników, dziękowali młodzieży za udział w konkursie i chęć zdobywania wiedzy z zakresu ruchu drogowego. – Pamiętajcie, by jeździć z głową na karku i rękami na kierownicy – prosił młodzież, życząc także szerokiej drogi, uczestniczący w programie od początku jego trwania asp.sztab. Robert Niedbałko z Sekcji Profilaktyki WRD KSP. – Przez 4 lata trwania akcji, w której uczestniczyło 100 szkół, udało nam się wspólnie przeszkolić w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego blisko 25 000 uczniów – podkreślał Dariusz Malinowski pomysłodawca akcji, v-ce prezydent Stowarzyszenia non-profit

Klubu Motocyklowego Harley Davidson Warsaw Chapter Poland. – Dość ofiar w ruchu drogowym, bądźmy świadomi na drodze – prosiła młodzież Ewa Gawor – dyrektor BBiZK Urzędu m.st. Warszawy. ■



Porozumienie pomiędzy KSP a IPA

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Komendant Stołeczny Policji insp. dr Rafał Kubicki podpisał porozumienie ze Stołeczną Grupą Wojewódzką IPA Region „Pałac Mostowskich” reprezentowaną przez przewodniczącego Waldemara Ziółkowskiego o współpracy w zakresie podjęcia działań związanych z promowaniem służby w Policji. Porozumienie podpisano 29 września br. w siedzibie Komendy Stołecznej Policji.

Współpraca objęła wszystkie działania związane z przygotowaniem filmu promocyjnego pt.: „Dołącz do najlepszych. Komenda Stołeczna Policji” zachęcającego młodych ludzi do wstępowania w szeregi Policji. Komenda Stołeczna Policji zapewniła do udziału w przedsięwzięciu policjantów do poszczególnych scen oraz zajęła się przygotowaniem bazy logistycznej poprzez zapewnienie sprzętu i innego wyposażenia policyjnego niezbędnego do realizacji filmu, a także udostępnieniem pomieszczeń służbowych. Stołeczna Grupa Wojewódzka IPA Region „Pałac Mostowskich” natomiast pokryła koszty związane z realizacją filmu promocyjnego ze środków własnych i ze środków pozyskanych, a wcześniej nawiązała optymalną współpracę z grupą produkcyjną w celu realizacji tego filmu. Merytoryczny nadzór nad całością sprawował Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej KSP kom. Sylwester Marczak.

Warto dodać, że po zakończonej realizacji filmu, Stołeczna Grupa Wojewódzka IPA Region „Pałac Mostowskich” nieodpłatnie przekazała prawa do filmu Komendzie Stołecznej Policji do dalszego wykorzystania. ■



■ Na zdjęciu od prawej Komendant Stołeczny Policji dr Rafał Kubicki oraz przewodniczący IPA Regionu „Pałac Mostowskich” Waldemar Ziółkowski

Mistrzowie judo z KSP

AGNIESZKA WŁODARSKA

W Centrum Szkolenia Policji 20 października 2017 roku odbyły się Mistrzostwa Policji w Judo. Udział w zawodach wzięło 57 reprezentantów z jednostek Policji oraz zaprzyjaźnionych służb mundurowych. Najlepsze wśród kobiet okazały się kom. Inga Kołodziej (do 63kg) oraz st. sierż. Dorota Sikora (powyżej 63kg), a drugie miejsce wśród mężczyzn w kategorii wagowej do 66 kg zajął st. sierż. Kamil Sułek.

Zacięta walka rozegrała się szczególnie w 2 kategoriach kobiecych: do 63 kg i powyżej 63 kg oraz w kategorii wagowej mężczyzn do 66 kg. W tych trzech konkurencjach wzięli udział nasi reprezentanci. Najlepszą zawodniczką została st. sierż. Dorota Sikora z KRP Warszawa V, zwyciężczyni kategorii powyżej 63 kg, która w pięknym stylu wygrała wszystkie pojedynki przez Ippon (najwyższa punktacja w judo). W tej samej kategorii wagowej (powyżej 63 kg) drugie miejsce zajęła Izabela Lubczyńska-Kamińska z KWP Wrocław, a trzecie ex aequo: Magdalena Albrecht z KWP w Katowicach oraz Izabela Pyra z KWP w Łodzi.

W kategorii wagowej do 63 kg pierwszą lokatę zajęła kom. Inga Kołodziej z WDW KSP, drugą - Milena Ciemieniewska z Nadwiślańskiego Oddziału Służby Granicznej, a trzecią - Agnieszka Bergier-Karkosz z KWP Katowice.

Bardzo dobrze zaprezentował się także st. sierż. Kamil Sułek z WDW KSP, który w swojej kategorii wagowej (do 66 kg) zajął drugie miejsce. Wyprzedził go Patryk Ziembikiewicz z Poznania. Trzecią lokatę ex aequo zajęli: Dominik Jędryka z CSP w Legionowie oraz Marcin Kunysz ze Służby Więziennej.

Policjanci reprezentujący Komendę Stołeczną Policji dzięki temu, że zajęli czołowe miejsca w swoich kategoriach wago-



■ Najlepsi z najlepszych

wych, uplasowali się na II miejscu w klasyfikacji drużynowej. Pierwsze miejsce zajęła drużyna reprezentująca KWP w Katowicach, a trzecie - KWP w Gdańsku. ■

„Współczesne zagrożenia dzieci i młodzieży” - konferencja metodyczna

AGNIESZKA WŁODARSKA / ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W warszawskiej Wyższej Szkole Menadżerskiej odbyła się konferencja, w której udział wzięli dyrektorzy, pedagodzy i psycholodzy na co dzień pracujący w szkołach i placówkach oświatowych. Głównymi zagadnieniami poruszonymi podczas spotkania były m.in. zagrożenia, na które narażone są dzieci i młodzież w internecie oraz uzależnienia i mechanizmy działania substancji psychoaktywnych - narkotyków i dopalaczy. Inicjatorami konferencji było Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Komenda Stołeczna Policji.

Uroczystego otwarcia konferencji naukowej pt. „Współczesne zagrożenia dzieci i młodzieży - narkotyki, dopalacze, cyberprzemoc...”, która odbyła się 25 października br. w Wyższej Szkole Menadżerskiej dokonał Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski. – Pomysł zorganizowania konferencji na tak istotny temat z udziałem szerokiego grona znawców problematyki zagrożeń związanych z używaniem środków odurzających oraz nauczycieli i pedagogów, od razu zyskał moją aprobatę, stąd moja dzisiejsza obecność. Mam wnuki i jestem świadomy zagrożeń, jakie czyhają na dzieci i młodzież. Co najistotniejsze, zagrożenia te przybierają na sile, dlatego tak ważna jest profilaktyka, rozmowy i wszelkie działania służące ochronie młodych ludzi.

Uczestników konferencji powitali: Mazowiecki Kurator Oświaty Aurelia Michałowska oraz I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Piotr Berent.

Pani kurator podkreśliła, że to nie pierwsze spotkanie poświęcone problematyce zagrożeń dzieci i młodzieży i nie ostatnie. – Dla nas najważniejszy jest uczeń - jego dobro i wychowanie, w czym staramy się wspierać rodziców. Przy narastającym problemie używania środków odurzających naszą rolą jest również ochrona zdrowia i życia uczniów. Dzisiejsza konferencja stanowi uzupełnienie szerszej kampanii poświęconej współczesnym zagrożeniom dzieci i młodzieży.

I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Piotr Berent powiedział, że spotkanie ma bardzo istotny wymiar prewencyjny. Podkreślał, że takie działania są wpisane w zadania Policji, do których należy przede wszystkim zwalczanie przestępczości narkotykowej. Podał wiele przykładów świadczących o skuteczności działań operacyjno-rozpoznawczych, które zakończyły się ujęciem sprawców, w tym rozbiciem kilku grup przestępczych, zlikwidowaniem wielu plantacji marihuany i likwidacją laboratoriów narkotykowych. Jednocześnie podkreślił, że konferencja wpisała się w Program resortu spraw wewnętrznych i administracji zwalczania przestępczości narkotykowej oraz profilaktyki i przeciwdziałania narkomanii na lata 2017-2020. – Co najważniejsze nie dopuściliśmy do tego, aby na rynek trafiły znaczne ilości narkotyków i innych środków odurzających. Chciałbym podziękować w tym miejscu wszystkim instytucjom, które współpracują z nami w tym obszarze, a szczególnie Państwowej Inspekcji Sanitarnej przy likwidacji punktów sprzedaży dopalaczy i środków zastępczych. Nasze działania mają w zdecydowany sposób ograniczyć podaż i popyt szkodliwych substancji.

Zgodnie z programem spotkania dalsza część była poświęcona zagadnieniom związanym z nowymi substancjami psychoaktywnymi, mechanizmami ich działania oraz kluczowymi zagrożeniami. Prelegentem był prof. dr hab. Mariusz Jędrzejko z Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, który przyciągnął uwagę wszystkich uczestników serią przykładów ze swoich zawodowych i życiowych doświadczeń.

Z zagadnieniami związanymi z występującymi w placówkach oświatowych sytuacjami kryzysowymi, które są wynikiem używania przez dzieci i młodzież narkotyków, dopalaczy lub innych środ-

ków psychoaktywnych zapoznał słuchaczy kom. Sylwester Marczak, Rzecznik Komendanta Stołecznego Policji. Ważnym punktem tej części spotkania była również kwestia związana z procedurami postępowania przez dyrektorów, np. w przypadku ujawnienia na terenie placówki nieznanej substancji przypominającej narkotyki, z czym zapoznał zebranych podinsp. Marcin Zimoń z Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji.

Drugą część konferencji rozpoczął wykład młodszego asystenta Bartosza Wasilewskiego z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej dotyczący działań Państwowego Inspektora Sanitarnego w obszarze środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych. Zagadnieniem, które zostało poruszone w tej części konferencji, były także zagrożenia związane z cyberprzemocą. O tym, jak ważny jest to temat, szczególnie jeśli chodzi o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie, mówiła dr Agnieszka Wrońska z Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej w Warszawie.

Po konferencji odbyły się warsztaty dla dyrektorów, pedagogów i psychologów pracujących w szkołach i placówkach oświatowych. Moderatorem pierwszego panelu dyskusyjnego był prof. dr hab. Mariusz Jędrzejko. Uczestnicy mogli m.in. porozmawiać o tym, jak rozpoznawać zachowania narkotyczne i dopalaczowe wśród nastolatków. Dodatkowo mogli zapoznać się także z zasadami udzielania pomocy medycznej osobom znajdującym się pod wpływem narkotyków i nowych substancji psychoaktywnych, czyli substancji odurzających, które zmieniają świadomość. Moderatorem drugiego panelu dyskusyjnego była mgr Agnieszka Taper z Centrum Profilaktyki Społecznej. Był on poświęcony grom komputerowym i temu, co na ich temat powinien wiedzieć psycholog oraz pedagog szkolny.

Współorganizatorami konferencji byli: Komendant Stołeczny Policji i Mazowiecki Kurator Oświaty. Patronat nad wydarzeniem objęli: Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska oraz Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera. ■



O bezpieczeństwie z seniorami

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Wykład dla seniorów na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym z udziałem policjantów Wydziału Ruchu Drogowego KSP odbył się w Szkole Głównej Handlowej. Spotkanie miało charakter edukacyjny zmierzający do ograniczenia liczby zdarzeń drogowych z udziałem osób starszych. Współorganizatorami akcji byli: spółka Tramwaje Warszawskie oraz Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Intencją organizatorów spotkania było zwiększenie świadomości osób starszych na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zmiana postaw poprzez pokazanie, jak należy zachować się w sytuacjach, występujących na co dzień w ruchu drogowym. Kształtowanie prawidłowych zachowań wśród uczestników ruchu drogowego powyżej 60. roku życia od dawna pozostaje jednym z głównych obszarów działań profilaktycznych stołecznych policjantów. Skoordynowana inicjatywa realizowana wspólnie ze spółką Tramwaje Warszawskie i Strażą Miejską oraz Krajową Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa seniorów w ruchu drogowym jako: pieszych, rowerzystów, kierowców oraz pasażerów.

Analiza wieku sprawców wypadków wskazuje, że duże zagrożenie powodują osoby starsze. Z danych Policji za 2016 r. wynika, że rowerzyści powyżej 60. roku życia byli sprawcami 479 wypadków, zginęło w nich 67 osób, a 427 zostały ranne. Również z tych samych danych Policji za 2016 r. wynika, że kierowcy samochodów osobowych powyżej 60. roku życia, byli sprawcami 3419 wypadków, zginęło w nich 255 osób, a 4129 zostało rannych.

W Warszawie, od początku roku do końca września, odnotowano 687 wypadków drogowych, w których zginęły 33 osoby, a 791 było rannych. Wśród osób pieszych śmierć w wyniku wypadków poniosło 21 osób, z czego 12 (ponad 57%!) stanowiły osoby w wieku 60 lat i więcej.

Spotkanie z udziałem seniorów, które odbyło się w Szkole Głównej Handlowej, pozwoliło im przypomnieć sobie najważniejsze zasady: jak zgodnie z obowiązującymi przepisami prawidłowo poruszać się po drodze; jak i kiedy stosować elementy odblaskowe; jak sprawność psychofizyczna wpływa na percepcję i możliwość kierowania pojazdem; jak bezpiecznie uczestniczyć w ruchu drogowym jako rowerzysta, kierowca i pieszy oraz jak na bezpieczeństwo w ruchu drogowym wpływają zmiany biologiczne i mentalne postępujące z wiekiem. – Zależy nam na bezpieczeństwie wszystkich użytkowników dróg, dlatego też podejmujemy wszelkie działania, które mogą przyczynić się do poprawy jego stanu. Główne nasze przesłanie jest jednoznaczne: bądźmy ostrożni zawsze, bo życie ludzkie jest najcenniejsze – powiedział sekretarz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Konrad Romik. O najważniejszych zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach, konsekwencjach nieprzestrzegania zasad w ruchu drogowym oraz danych statystycznych, uwzględniających poszkodowanych powyżej 60. roku życia, mówił aspirant sztabowy Robert Niedbałko z Sekcji Profilaktyki Społecznej Wydziału Ruchu Drogowego KSP.

W okresie jesienno-zimowym znacząco wzrasta liczba wypadków z udziałem pieszych. Ma na to wpływ m.in. wcześniej zapadający zmrok i trudne warunki atmosferyczne. Przeciwdziałając takim zdarzeniom Komenda Stołeczna Policji co roku realizuje akcję pod hasłem „ODBLASKuj”.

Zgodnie z nowelizacją Prawa o ruchu drogowym każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym i nie jest na chodniku lub drodze dla pieszych, musi

mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Elementy odblaskowe bez względu na formę lub kolor zwiększają szansę pieszego na uniknięcie potrącenia. Prawidłowo noszone odblaski powinny być umieszczone w taki sposób, aby znalazły się w polu działania świateł samochodowych i były zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obydwu kierunków.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa oraz Policja realizują ponadto wspólną akcję informacyjno-edukacyjną skierowaną do osób powyżej 60. roku życia pod hasłem 60+ bezpieczni w ruchu drogowym. Na potrzeby tegorocznej edycji akcji uruchomiony został portal „Senior Bezpieczny Na Drodze” pod adresem www.SeniorNaDrodze.pl, gdzie znajdują się m.in. zapowiedzi kolejnych wydarzeń realizowanych w ramach akcji oraz materiały edukacyjne w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. ■



■ Wykład dla seniorów na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym z udziałem policjantów z WRD KSP

WYDZIAŁ

ZAMÓWIENI PUBLICZNYCH KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 1

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 19

foto Marek SZKAŁAJSKI



Pani Marta Gawracz rozpoczęła pracę w Policji w listopadzie 2006 r., od początku w Wydziale Zamówień Publicznych Komendy Stołecznej Policji. Pracowała kolejno na stanowiskach: inspektora, specjalisty, starszego specjalisty, kierownika sekcji. Od kwietnia 2017 r. jest naczelnikiem tego wydziału. Posiada ponad 10-letnie doświadczenie praktyczne w stosowaniu ustawy Prawo zamówień publicznych. Brała udział w pracach komisji przetargowych. Swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystywała podczas kolejnych etapów prowadzonych postępowań. Prawo zamówień publicznych nie ma przed nią tajemnic.

Ukończyła prawo na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz studia podyplomowe z zarządzania zasobami ludzkimi w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.

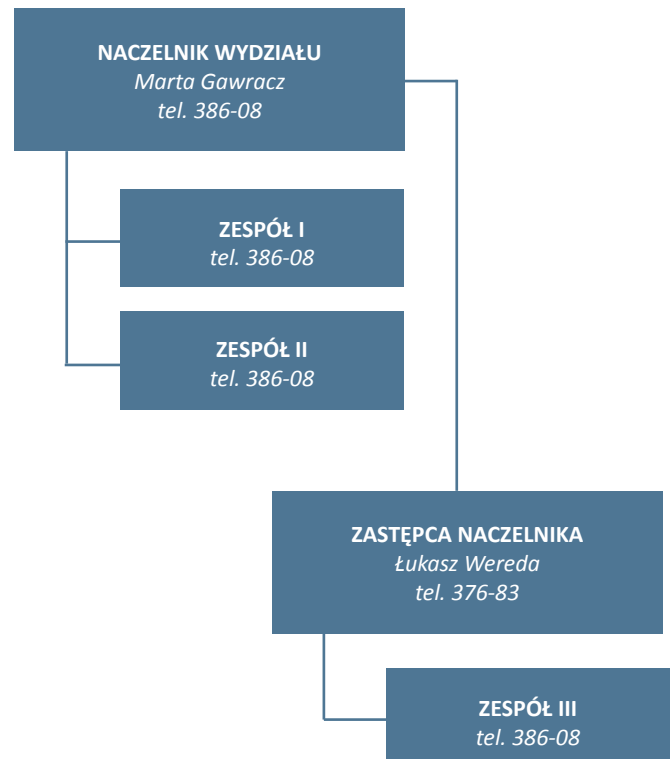
Lubi podróżować i spędzać wolny czas z dobrą książką.

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE W KSP W LICZBACH:

Do końca września 2017 roku w Wydziale Zamówień Publicznych prowadzono ponad 150 postępowań w tym:

- 58 w trybie przetargu nieograniczonego (m.in. dostawa policyjnych pojazdów oznakowanych, przebudowa budynku dydaktyczno-koszarowego nr 5 i budynku koszarowego nr 11, położonych na terenie OPP Warszawa, ul. Puławska 44e),
- 18 w trybie przetargu nieograniczonego w celu zawarcia umów ramowych (m.in. dostawa szaf metalowych na dokumenty, zakup kabla telekomunikacyjnego oraz materiałów do naprawy kabli, dostawa materiałów elektrycznych),
- 73 w ramach zawartych umów ramowych (m.in. zakwaterowanie i wyżywienie funkcjonariuszy sił wsparcia z kraju w ramach umowy ramowej),
- 3 w zapytaniu o cenę (m.in. dostawa materiałów eksploatacyjnych do faksów),
- 1 w licytacji elektronicznej (dostawa papieru kserograficznego),
- 1 w trybie zamówienia z wolnej ręki (dostawa energii elektrycznej).

Zawarto 227 umów na łączną wartość około 103.82 mln zł brutto.



Wydział Zamówień Publicznych Komendy Stołecznej Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-86-08, fax (22) 603-76-42

Pod presją czasu

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Instytucje publiczne w Polsce od lat stosują Prawo zamówień publicznych. Nikogo zatem nie dziwi, że aby zbudować nowy komisariat czy wyremontować inny obiekt policyjny, zakupić sprzęt do pracy czy zadbać o jego obsługę konserwacyjną należy wyłonić wykonawcę zgodnie z obowiązującymi procedurami prawa. W Komendzie Stołecznej Policji ekspertami w tej dziedzinie są pracownicy Wydziału Zamówień Publicznych. O możliwościach, jakie daje ustawa i wyzwaniach, którym muszą sprostać, rozmawiałam z naczelnik wydziału Panią Martą Gawracz.

Czy Prawo Zamówień Publicznych ma przed Panią jeszcze jakieś tajemnice?

Choć dość długo zajmuję się tą problematyką, wciąż mam świadomość, że jest to ciągle zmieniający się obszar. Ustawa uchwalona w 2004 r. ulegała przez kolejne lata wielu przeobrażeniom. Przykładem jest ubiegłoroczna nowelizacja, która wprowadziła dość dużo zamieszania wśród praktyków, zarówno wśród zamawiających, jak i wykonawców. Prawdopodobnie nie jest to ostatnia zmiana i w przyszłym roku będziemy mieli kolejną dużą nowelizację. To dziedzina, która wciąż ewoluuje. Nie można raz przeczytać przepisów ustawy i uznać, że wszystko się wie. Rozbieżności w stosowaniu, wciąż nowe opinie prawne, które wydaje Urząd Zamówień Publicznych czy to na skutek orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy polskiego orzecznictwa wskazują na to, że jest to wciąż rozwijający się obszar działania. Problemy zgłaszane przez poszczególnych zamawiających, orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej czy orzeczenia sądów wyznaczają kierunki, którymi należy podążać. Bywa, że przyjęty sposób postępowania jest aktualny tylko przez miesiąc lub dwa, a potem jest już inne spojrzenie na ten sam problem. Z pewnością są elementy oczywiste dla wszystkich, ale tam, gdzie są wątpliwości interpretacyjne, są właśnie te tajemnice.

Wspomniała pani o ostatniej dużej nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych, która weszła w życie 28 lipca 2016 roku. Czy zmiany te miały istotne znaczenie dla przeprowadzanych w KSP postępowań przetargowych?

Z pewnością mają one duży wpływ na prowadzone przez nas postępowania, bo trochę w inny sposób są oceniane teraz oferty. Wydłużony został etap ich oceny. Aktualnie zamawiający nie może żądać wszystkich dokumentów od wykonawcy na etapie składania ofert. Nie może też skracać wyznaczonych ustawowo terminów na złożenie przez wykonawcę dokumentacji. W praktyce zdarza się czasami, że wykonawcy składają „gołe” oferty, w tej sytuacji musimy dać ustawowy termin nie krótszy niż 5 czy 10 dni, w zależności od procedury, na złożenie kolejnych dokumentów. Potem oceniamy je, a gdy wymagają uzupełnienia, dajemy następny termin na ich dostarczenie. Etap oceny ofert trochę się więc wydłużył.

Są takie postępowania, w których nie zawsze żądamy dokumentów dodatkowych na potwierdzenie np. standardów jakościowych oferowanego asortymentu, ale bezpiecznie jest jednak stosować taką procedurę, gdy chcemy np. zakupić sprzęt dobrej jakości. Kiedyś te dokumenty składane były z ofertami, dziś trzeba wystąpić o nie do Wykonawcy.

Czy Prawo Zamówień Publicznych to jedyny przepis prawa, w oparciu o który wydział realizuje swoje zadania?

Sposób postępowania z zamówieniami publicznymi w KSP jest uregulowany decyzją Komendanta Stołecznej Policji w sprawie planowania, przygotowywania i udzielania zamówień publicznych. Oczywiście oprócz prawa zamówień publicznych poruszamy się również w obszarze uregulowanym m.in. kodeksem cywilnym, ustawą o finansach publicznych, prawem budowlanym, a więc praca w zamówieniach

nie oznacza pracy w oparciu o jedną ustawę.

Czy wszystkie postępowania prowadzicie samodzielnie, czy tylko te największe, a pozostałe są w gestii poszczególnych jednostek?

Mówiąc w dużym skrócie, wszystko zależy od wartości zamówienia. Co roku wydziały zaopatrujące, które dysponują środkami finansowymi w porozumieniu z wydziałami merytorycznymi przygotowują plany zamówień publicznych. W oparciu o ten plan składają później zapotrzebowania na określony asortyment. Jeżeli wartość zamówienia jest równa lub przekracza równowartość kwoty 30 tys. euro, to postępowanie przeprowadza Wydział Zamówień Publicznych. Jeżeli wartość zamówienia jest poniżej tej kwoty, postępowania przeprowadzają wydziały zaopatrujące.

Trzeba zatem pamiętać, że zamówieniem publicznym jest każda odpłatna umowa zawierana pomiędzy zamawiającymi a wykonawcą i to od wartości, na jaką szacujemy, że będzie opiewać ta umowa zależy, czy stosować przepisy ustawy czy też nie. Nasza regulacja ustawowa powstała w oparciu o dyrektywę Unii Europejskiej, ale to kraje członkowskie decydują, jaki jest próg stosowalności ustawy. W dyrektywie jest założone, że powyżej 135 tys. euro wszystkie kraje UE muszą stosować te zapisy, u nas w kraju ten próg jest niższy.

Jest jednak założenie, że również te postępowania, które są poniżej tej kwoty, powinny być prowadzone w sposób rzetelny, z zachowaniem zasad uczciwej konkurencji i równego dostępu wykonawców. W Komendzie Stołecznej Policji tak to właśnie zostało zorganizowane. Te postępowania, które wchodzi w reżim Prawa zamówień publicznych, przeprowadza Wydział Zamówień Publicznych, natomiast te poniżej wartości progowej prowadzą wydziały merytoryczne. W tych przypadkach w naszym wydziale rejestrujemy wnioski o wszczęcie takiego postępowania i potwierdzamy, czy zamówienie jest ujęte w planie zamówień publicznych.

Czy każdy z pracowników ma tu swoją specjalizację?

Nie, ale to korzystne dla pracownika. Idea jest taka, by każdy mógł zająć się dowolnym zamówieniem. Musimy uwzględnić oczywiście różne sytuacje życiowe, urlop czy zwolnienie lekarskie. Bierzymy też pod uwagę dotychczasowe doświadczenie pracownika. Jeśli np. ktoś zna problematykę robót budowlanych i lubi ten obszar działania, to korzystamy z okazji i przydzielamy takie postępowanie do prowadzenia tej właśnie osobie. Założenie jest jednak takie, że każdy pracownik powinien poradzić sobie z przeprowadzeniem każdego postępowania.

Jakie zatem należy mieć wykształcenie i doświadczenie zawodowe, by prowadzić postępowania przetargowe?

Większość naszych etatów cywilnych to etaty specjalisty. Formalnie rzecz biorąc, zgodnie z rozporządzeniem do ustawy o służbie cywilnej, nie możemy żądać od kandydatów do pracy wykształcenia wyższego. W rzeczywistości wszyscy nasi pracownicy ukończyli studia. Preferujemy osoby, które ukończyły prawo, administrację, kierunki techniczne bądź mają doświadczenie przy robotach budowlanych. Ale to w żaden sposób nie ogranicza pozostałym możliwości ubiegania ▶

się o pracę.

Głównym czynnikiem, który decyduje o tym, czy ktoś jest przyjeżdżający do pracy w wydziale czy nie, jest jednak doświadczenie, zaliczenie testu i pozytywne przejście rozmowy kwalifikacyjnej. Badamy wtedy wykorzystanie wiedzy w praktyce. Tempo pracy jest tak duże, postępowań prowadzimy tak wiele, że idealnym stanem jest zatrudnienie pracownika, który już w pierwszych dniach swojej nowej pracy potrafi prowadzić postępowania.

Choć w każdej instytucji organizacja pracy jest inna, inny jest może obieg dokumentów, ale ustawa jest jedna i podstawowe czynności, które wykonuje np. sekretarz są takie same. Zawsze sprawuje pieczę nad dokumentami i musi znać terminy określonych czynności.

Na szczęście jest w wydziale grupa pracowników, którzy są z nami już kilka lat. To ich wiedza i doświadczenie pozwala na profesjonalne i zgodne ze wszystkimi wymogami prawa prowadzenie postępowań przetargowych oraz na pomoc we wdrożeniu do pracy nowych pracowników.

Dostawy sprzętu, wykonanie obsługi konserwacyjnej, remonty obiektów i budowa nowych jednostek policyjnych, wywozy śmieci... Można wyliczać długo. Jakie największe przetargi przeprowadzono w KSP w ostatnim czasie?

Praktycznie dotyczą one wszystkich aspektów funkcjonowania stołecznego garnizonu. Jednym z największych przetargów w ostatnim czasie prowadzonych przez nasz wydział był zakup samochodów oznakowanych dla stołecznej Policji i innych województw. Inne większe przedsięwzięcia dotyczą postępowań dotyczących termomodernizacji budynków przy ul. Jagiellońskiej (z projektu unijnego), rozbudowy KRP I na ul. Zakroczymskiej, remontu w Oddziale Prewencji Policji. Nie można zapomnieć też o bieżącej obsłudze jednostki w papier i materiały eksploatacyjne do drukarek, faksów, komputery, meble, usługi weterynaryjne dla psów, badania profilaktyczne dla funkcjonariuszy i pracowników policji czy dostarczanie posiłków dla policjantów. Duże umowy ramowe robiliśmy na zakwaterowanie i wyżywienie policjantów w ramach operacji policyjnych czy w ramach zabezpieczeń.

Ile postępowań przetargowych rocznie przeprowadza KSP? Jaka była łączna wartość udzielonych zamówień w ubiegłym roku?

W tym roku (do połowy października) wydział przeprowadził 164 postępowania przetargowe powyżej 30 tys. euro (kilka nadal w prowadzeniu), w ubiegłym natomiast - około 260. Niektóre zawierane umowy dotyczą dłuższych okresów niż rok, maksymalnie zawieramy umowy na cztery lata. W zależności od tego, kiedy się kończą, w jednym roku może więc być tych postępowań więcej niż w kolejnym.

Powszechnie stosowanym kryterium oceny ofert była dotychczas najniższa cena. Co zmieniła w tej kwestii ubiegłoroczna nowelizacja?

Po ostatniej nowelizacji ustawy wyjątkiem jest sytuacja, kiedy jedynym kryterium oceny ofert jest cena. Kiedyś tak było, że ustawodawca nie ingerował, jakie kryteria ofert wybiorą sobie zamawiający. Stosowano więc zazwyczaj kryterium najniższej ceny. Z reguły było to podyktowane obawą o zarzuty niegospodarności ze strony kontrolujących. Dlatego często zamawiający decydowali się tylko na jedno kryterium cenowe. Natomiast teraz, po ostatniej nowelizacji został wprowadzony wymóg, że oprócz ceny muszą być dodatkowe kryteria oceny ofert. Kryterium ceny z założenia nie powinno przekraczać 60%. Jeśli zamawiający decyduje się na zastosowanie kryterium ceny jako jedynego, bądź na wyższym poziomie niż 60%, musi pisemnie to uzasadnić.

Inne kryterium, które można wziąć pod uwagę przy zamówieniu to kryterium jakościowe. W tej sytuacji zdani jesteśmy na wydziały merytoryczne. Nasi pracownicy, szczególnie ci, którzy pracowali

w innych jednostkach sektora finansów publicznych, służą wsparciem przy propozycji wyboru dodatkowego kryterium oceny ofert.

A co może być oceniane w ramach jakości?

Żeby oceniać jakość, musimy założyć minimalne parametry, które powinien posiadać sprzęt zaoferowany przez każdego wykonawcę i wybrać te, które mają szczególne znaczenie dla zamawiającego i będą dodatkowo punktowane, np. moc silnika przy zakupie samochodów.

Kiedy dochodzi do unieważnienia przetargów?

Powodów może być kilka. Nieraz wykonawcy nie złożą ofert w ogóle, albo złożą takie, które będą przekraczały kwotę przeznaczoną przez zamawiającego na sfinansowanie zamówienia. Mogą też wszystkie oferty podlegać odrzuceniu lub wszyscy wykonawcy będą podlegali wykluczeniu z postępowania.

Z jakimi jeszcze trudnościami należy liczyć się przy prowadzeniu postępowań?

Największe problemy dotyczą zazwyczaj interpretacji zapisów prawa. Poza tym działa presja czasu. Terminów ustawowych nie możemy w żaden sposób skracać. Musimy zawsze brać pod uwagę, że wykonawcy mogą mieć pytania do przedmiotu zamówienia i w takiej sytuacji wszystkie wątpliwości muszą być wytłumaczone. Czasami zamawiający nie ma wiedzy, że już jakiś produkt nie istnieje na rynku lub są inne parametry, wtedy trzeba przedłużyć termin składania ofert. Czasu na rozstrzygnięcie postępowania i podpisanie umowy jest więc mało.

Czy przy tak dużym obwarowaniu terminami jest jeszcze czas na szkolenie?

Zmieniające się przepisy, wprowadzane nowelizacje wymuszają bieżące śledzenie wszystkich zmian prawa. Dlatego też w ramach środków, którymi dysponuje komenda korzystamy ze szkoleń w ramach doskonalenia zawodowego. Nasi pracownicy chętnie biorą też udział w bezpłatnych przedsięwzięciach szkoleniowych organizowanych przez Urząd Zamówień Publicznych. Poza tym w ramach czasu wolnego uczestniczymy w spotkaniach, warsztatach i wykładach poświęconych problematyce zamówień publicznych. Na bieżąco śledzimy orzeczenia. Jeśli mamy jakiś problem z zastosowaniem przepisu, korzystamy z prasy branżowej. Problemy z zastosowaniem przepisów omawiamy podczas spotkań w wydziale. To doskonała okazja, by omówić wtedy problematyczne zagadnienie i przyjąć drogę postępowania.

Dziękuję za rozmowę. ■

Moja praca to...

po części moja pasja.

Od pracowników oczekuję...

szczerości i rzetelnego wykonywania swoich obowiązków.

Nie lubię, gdy...

coś mi się nie udaje.

Sposób na stres...

sprzątanie, czytanie, spacer, rozmowa z przyjaciółmi.

Gdybym nie była w Policji...

pracowałabym zapewne w administracji publicznej i zajmowała się również zamówieniami publicznymi.

Ostatnio czytałam...

powieść „Małe życie” Yanagihara Hanya.

Moim marzeniem jest...

by na starość niczego nie żałować.

Tu liczy się odpowiedzialność i zaufanie

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Wysoka jakość, dobra cena oraz sprawny proces realizacji umowy - to cel jaki przyświeca każdemu realizowanemu zamówieniu w Komendzie Stołecznej Policji. Czy pogodzenie tych kryteriów jest możliwe i jakie składowe wpływają na cały proces decyzyjny mówi Zastępca Naczelnika Wydziału Zamówień Publicznych Łukasz Wereda.



Pracownik Policji: Łukasz Wereda

Staż w Policji: 6 lat

Stanowisko: zastępca naczelnika wydziału

terrorystycznych przed Światowymi Dniami Młodzieży oraz Szczytem NATO w Warszawie. Zakup tej broni odbywał się w specjalnej, przyspieszonej procedurze. W ciągu kwartału trzeba było przeprowadzić takie czynności jak: przygotowanie przetargu, jego wszczęcie, wyłonienie najlepszej oferty, podpisanie umowy z wykonawcą i co najważniejsze - zrealizowanie dostawy z przewidywanym czasem transportu przy zastosowaniu specjalnych w tym przypadku procedur importowych. Dodałbym tu jeszcze coś, co nie jest zapisane w żadnym paragrafie, a tak naprawdę jest naszym najważniejszym celem, a mianowicie zadowolenie użytkowników. Jest dla nas wielką satysfakcją, kiedy sprzęt sprawdza się w służbie policjantów i pracowników Policji.

Zakupy dokonywane przez Komendę Stołeczną Policji dokonywane są przy współudziale Wydziału Zamówień Publicznych. Cały proces odbywa się na podstawie ściśle określonych zasad Prawa zamówień publicznych oraz wewnętrznych procedur. Szczegółowe zapisy ustawy regulującej proces zamówień publicznych nakłada na każdego pracownika tego wydziału ogromną odpowiedzialność. Przede wszystkim chodzi o dopuszczenie na równych prawach różnych oferentów gwarantujących realizację zamówienia, a następnie wybór najkorzystniejszej z punktu widzenia zamawiającego oferty. Przeciwdziałając ewentualnym nadużyciom, właśnie w tym wydziale dokonywane są częste kontrole przez wewnętrzne i zewnętrzne organy. Każda najmniejsza nieprawidłowość jest obstrzona sankcjami. – Ze względu na to, że komisja przetargowa nigdy nie jest jednoosobowa, wymaga to od wszystkich członków profesjonalizmu, działania w zgodzie z prawem, a także wzajemnego zaufania – mówi naczelnik.

Jest to szczególnie istotne, ponieważ Łukasz Wereda pracuje w stołecznej komendzie od dwóch miesięcy i znalezienie wspólnej płaszczyzny ze współpracownikami jest kluczowe. Wcześniej zajmował się zamówieniami publicznymi w Wydziale Zamówień Publicznych i Funduszy Pomocowych Biura Finansów Komendy Głównej Policji. Zdobyte doświadczenie podczas zamówień dokonywanych na skalę kraju m.in. dla CBŚP oraz BOA będzie na pewno dużym wsparciem dla naszej jednostki.

PALIWO, MUNDURY, AMUNICJA I KARABINY SNAJPERSKIE

Naczelnik Łukasz Wereda prowadził tak istotne dla całej Policji przetargi, jak dostawa wszystkich rodzajów paliwa o wartości ok. 500 mln zł. Umowa dotyczyła zapewnienia na kilka najbliższych lat niezbędnego paliwa do wszystkich rodzajów pojazdów przy użyciu kart flotowych. – To na barkach Komendy Głównej Policji spoczywają zakupy m.in. centralnych systemów informatycznych, mundurowe oraz zbrojeniowe, które również miałem okazję prowadzić. Z uwagi na dużą wartość zakupów centralnych większość z tych postępowań odbywa się w procedurze „unijnej” powyżej 135.000 Euro. Co roku kupowana jest na cały kraj m.in.: amunicja, granaty, miotacze pieprzu, a ponadto są realizowane specjalne zamówienia, jak na przykład dostawa karabinów snajperskich dla Biura Operacji Anty-

KOMISJA PRZETARGOWA

Trudno sobie wyobrazić, że przy tak zróżnicowanych i specjalistycznych zamówieniach, uczestniczą tylko pracownicy zamówień publicznych. Ich rolą jest dopilnowanie prawidłowości przeprowadzenia procesu w odpowiednich terminach i zgodnie z literą prawa. W budowaniu przedmiotu zamówienia uczestniczą również tzw. merytoryści, którzy mają wiedzę w danym obszarze i szczegółowo określają specyfikację techniczną i wymagania, jakim powinni sprostać dostawcy sprzętu, usługi lub robót budowlanych. Skład komisji przetargowej jest zawsze dostosowany do przedmiotu zamówienia. Raz zamawiane są długopisy, inny razem specjalistyczne urządzenia lub systemy informatyczne. Naczelnik Łukasz Wereda brał również udział w postępowaniach o klauzuli tajności, których szczegóły nie są podawane do publicznej wiadomości, zapewniając w ten sposób większą skuteczność policjantów. Informacje o sprzęcie, jakim dysponują, mogłyby działać na ich niekorzyść.

SKUTECZNA KOMUNIKACJA

Doprowadzenie do szczęśliwego finału zamówienia publicznego w postaci podpisu na umowie i np. dostawy towaru, poprzedzone jest wieloma ustaleniami i kontaktami pomiędzy członkami komisji. Wymaga to współpracy, spójności argumentowania, wiedzy technicznej, umiejętności określenia wymaganych parametrów, a także elastyczności i komunikatywności. – To w mojej pracy lubię najbardziej. Poznają wielu wspaniałych ludzi, specjalistów w swojej dziedzinie, poznają funkcjonowanie komendy na różnych płaszczyznach. To także kształtujące kontakty z firmami zewnętrznymi, producentami, usługodawcami, których uwagi i wskazówki są dla nas cenne. Wszystko to sprawia, że praca tutaj jest niezwykle ciekawa, ale wymagająca również ciągłego doskonalenia.

Po pracy, na nieco innej płaszczyźnie, dobrą komunikacją naczelnik od trzech miesięcy buduje ze swoim seterem irlandzkim, który wabi się Iron. Zwierzęta zawsze były bliskie jego sercu, podobnie jak sport. W czasie wolnym towarzysko gra z przyjaciółmi w siatkówkę, ponieważ jest przekonany, że aktywność fizyczna hartuje ducha, uczy dyscypliny, a także współpracy z innymi. ■

ABC zamówień publicznych

AGNIESZKA WŁODARSKA

Zakup wszystkich dostaw, usług i robót budowlanych, które potrzebne są do tego, aby jednostka mogła funkcjonować i wywiązywać się ze swoich zadań, opiera się na ustawie o zamówieniach publicznych. O tym, jak w praktyce przebiega postępowanie, wyjaśnia Robert Burasiński, starszy specjalista w Wydziale Zamówień Publicznych.



Pracownik Policji: Robert Burasiński

Staż w Policji: 8 lat

Stanowisko: starszy specjalista

Do każdego postępowania powoływana jest komisja, w skład której wchodzi przynajmniej 3 pracowników WZP oraz osoby z tzw. wydziału merytorycznego, czyli z tego, który wystąpił o zakup jakiejś rzeczy bądź usługi. – To spośród naszej trójki wybierany jest przewodniczący, jego zastępca oraz sekretarz. Z kolei osoby z wydziałów merytorycznych pełnią w komisji rolę ekspertów. Ich specjalistyczna wiedza potrzebna jest np. do stworzenia opisu przedmiotu zamówienia – mówi pan Robert.

Komisja rozpoczyna pracę od stworzenia Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. To podstawowy dokument, który jest niezbędny prawie we wszystkich trybach postępowania. W SIWZ zawarte są m.in. informacje dotyczące warunków, jakie powinien spełnić wykonawca, wykaz dokumentów, jakie powinny znaleźć się w ofercie oraz dane dotyczące opisu przedmiotu zamówienia. Następnie ogłoszenie o wszczęciu procedury zamieszczane jest w Biuletynie Zamówień Publicznych albo przekazane do opublikowania Urzędowi Publikacji Unii Europejskiej (w zależności od wartości szacunkowej zamówienia). Ogłoszenie zamieszczane jest również na stronie internetowej i miejscu publicznie dostępnym w siedzibie zamawiającego, na stronie internetowej zamieszczana jest też SIWZ.

Moment składania ofert to też czas, kiedy oferenci zapoznają się oni z ogłoszeniem oraz mogą zadawać pytania, na które zamawiający ma obowiązek odpowiedzieć w wyznaczonym terminie. W ściśle określonym przez ustawodawcę terminie, zbiera się też komisja przetargowa. – Na sesję otwartą mogą przyjść wszyscy, którzy chcą – mówi pan Robert. – Jest to przejaw transparentności i jasności działań w sferze zamówień publicznych. Podczas sesji następuje otwarcie złożonych ofert i przedstawienie zebranych podstawowych informacji w nich zawartych.

Później, już bez udziału osób z zewnątrz, komisja przystępuje do badania i oceny ofert, czyli sprawdzenia, czy spełniają one wymagania zamawiającego, są prawidłowo sporządzone i nie podlegają odrzuceniu z powodu jakichś uchybień. – Dostyc często istnieje potrzeba wnioskowania do wykonawców o uzupełnienie lub wyjaśnienie niejasności – wyjaśnia mój rozmówca. – W przypadku uchybień przewidzianych w ustawie, zamawiający odrzuca ją. Katalog przesłanek jest w tym przypadku zamknięty, co oznacza, że zamawiający ma obowiązek odrzucić oferty tylko z tych powodów, które przewidziane są w ustawie.

Kiedy komisja wybierze jej zdaniem najkorzystniejszą ofertę, przedstawia ją kierownikowi zamawiającego (w przypadku KSP jest to komendant właściwy ds. logistyki). Po akceptacji umowa jest podpisywana i następuje realizacja zamówienia. – Niestety, ustawa o zamówieniach publicznych nie jest jednoznaczna, co utrudnia jej interpretację i stosowanie. Dodatkowo w 2016 r. miała miejsce duża nowelizacja – mówi pan Robert i dodaje: – Na szczęście w naszym wydziale jest tak, że jeśli ktoś ma jakieś wątpliwości, np. w jaki sposób interpretować przepis, to zawsze można liczyć na przełożonych i współpracowników, którzy poszukają komentarza lub orzecznictwa i w ten sposób rozwieją niejasne kwestie. ■

Zamówienia publiczne obejmują niemal wszystko - od zakupów np. papieru do drukarki do np. budowy nowego budynku. Przepisy, na których takie zakupy się opierają, zawarte są w ustawie o zamówieniach publicznych. To w tym akcie prawnym wyszczególnione są rozwiązania dotyczące procedur wydatkowania środków publicznych, czyli sposobów wyłonienia wykonawców oraz zasad zawierania z nimi umów. – Zajmujemy się jedynie tymi przetargami, których wartość szacunkowa wynosi powyżej 30 tys. euro – mówi pan Robert Burasiński z Wydziału Zamówień Publicznych. – Wszystkie zakupy, które są wycenione poniżej tej kwoty, realizowane są przez poszczególne wydziały czy jednostki.

Procedurę udzielania zamówień publicznych rozpoczyna się po złożeniu pisemnego wniosku przez komórkę wnioskującą do WZP. Ustawa narzuca na zamawiającego obowiązek przestrzegania kilku zasad, w tym m.in.: zachowania uczciwej konkurencji, równego traktowania wykonawców i przejrzystości oraz racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi. Wydatkowanie tych ostatnich musi być celowe, oszczędne oraz powinno umożliwiać terminową realizację zadań.

RÓŻNE TRYBY = RÓŻNE MOŻLIWOŚCI

Jednym z podstawowych trybów udzielania zamówień publicznych jest przetarg nieograniczony, który polega na tym, że w odpowiedzi na ogłoszenie zamawiającego, oferty na realizację mogą składać wszyscy zainteresowani wykonawcy. W KSP wykorzystywane są także inne tryby, np. licytacja elektroniczna. – Dzięki platformie elektronicznej Urzędu Zamówień Publicznych proces udzielania tego zamówienia odbywa się tylko w formie elektronicznej – tłumaczy pan Robert. – Jest on zdecydowanie mniej sformalizowany i prostszy do przeprowadzenia.

KROK PO KROKU

Naczelnicy wydziałów zaopatrujących do 30 listopada przekazują do WZP zatwierdzone przez kierownika zestawienia planowanych zamówień publicznych na nowy rok budżetowy w zakresie swojego działania. Na tej podstawie tworzony jest plan zamówień publicznych. Każdego roku w wydziale prowadzonych jest ich w sumie około 200 postępowań.

Pomaganie masz w genach. Oddaj szpik!

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Nie ma nic cenniejszego niż życie. Lekarze, ratownicy medyczni, strażacy, żołnierze i policjanci przekonują się o tym niemal każdego dnia. Dlatego tak chętnie włączają się w działania pomocowe i akcje charytatywne. Jedną z takich osób jest asp. sztab. Piotr Szymański ze stołecznego wydziału ruchu drogowego, który wraz ze swoimi kolegami i koleżankami chce zachęcić pozostałych funkcjonariuszy i pracowników Policji, by zostali dawcami szpiku i pomogli w ten sposób uratować życie chorującym na nowotwory krwi.

Każdego roku w Polsce 10.000 osób dowiaduje się, że choruje na nowotwór krwi. Dla wielu z nich jedyną szansą na wyzdrowienie jest zgodny dawca szpiku.

Pod koniec listopada po raz pierwszy stołeczna Policja wspólnie z DKMS zorganizuje w całym garnizonie stołecznym Dzień Dawcy pod hasłem „Pomożesz? Bo możesz - masz to w genach!”. O szczegółach akcji rejestracji potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych i szpiku poinformujemy na stronie internetowej KSP.

POMYŚL ZRODZONY W BÓLU

Specjalista sekcji wypadkowej Wydziału Ruchu Drogowego KSP asp. sztab. Piotr Szymański od 26 lat służy w stołecznej Policji. Wykonując przez lata czynności na miejscu zdarzeń drogowych nieraz widział śmierć. Z empatią odnosi się do rodzin doświadczających dramatycznych chwil. Z ogromnym zaangażowaniem włącza się w akcje edukacyjno-profilaktyczne. Współpracuje z wieloma fundacjami w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i publikuje w internecie artykuły na ten temat (więcej w artykule autorstwa Elżbiety Sandeckiej-Pultowicz „Anioł śmierci” w Stołecznym Magazynie Policyjnym z marca 2012 r.).

Na początku września dowiedział się, że jego 24-letni syn Mateusz zachorował na ostrą białaczkę szpikową. Życie dla niego, żony i 6-letniego wnuczka Stasia przewróciło się do góry nogami. Trudno pogodzić się z myślą, że rodzina może tylko wspierać i czekać na efekty chemioterapii. – Gdy pierwszy raz przyszedłem do szpitala, w którym leży mój syn, zobaczyłem dziewczynę w wieku mojego Mateusza. Po chemioterapii, z podłączoną kroplówką stała na korytarzu, a przed nią na kolanach oświadczał się jej chłopak. W takich chwilach człowiek zmienia swój sposób spojrzenia na świat. Dotychczas myślałem, że białaczka to choroba osób starszych, przekonałem się jednak, że około 50% przebywających w szpitalu nie przekroczyło 35. roku życia. Widzę cierpienie pacjentów i ich najbliższych. Pomyślałem wtedy, że jeśli w pracy włączam się w tak liczne przedsięwzięcia promujące ochronę życia i zdrowia, to i tym razem mogę coś dobrego zdziałać. Może uda mi się namówić choć kilka osób, by zostały dawcami szpiku kostnego. Jeśli mogę pomóc choć jednej osobie w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Australii czy gdziekolwiek na świecie, to z pewnością warto.

PROSTA SPRAWA - ZAREJESTRUJ SIĘ

Bez zwłoki skontaktował się z fundacją DKMS, która pomaga w znalezieniu dawcy dla każdego pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia szpiku lub komórek macierzystych. Przez 9 lat swojej działalności organizacja zarejestrowała w Polsce ponad 1.140.000 potencjalnych dawców. I choć z każdym rokiem ich przybywa, to jednak prawdopodobieństwo znalezienia odpowiedniego dawcy dla pacjenta jest bardzo małe. – Dlatego też im więcej będzie potencjalnych dawców, tym więcej szans na życie dla chorych na nowotwory krwi. Mniej będzie tego cierpienia i łez. Życie w takich okolicznościach weryfikuje plany. Stajemy przed innymi wyzwaniami. Rzeczy dotychczas niezwykle istotne w codziennym życiu przestają być ważne. Serce krwawi, gdy myśli się o kimś bliskim, któremu nagła choroba nie po-

zwiała dalej pracować, skończyć studiów czy zająć się swoim synkiem.

NIE MA SIĘ CZEGO BAĆ

Nigdy nie wiemy, czy my sami lub nasi bliscy nie będą potrzebowali takiego przeszczepu. Warto więc pomyśleć o tym już dziś. By zostać dawcą, wystarczy kilkanaście sekund. Na początku należy zamówić pakiet rejestracyjny, następnie pobrać wymaz, wypełnić formularz i odesłać do ośrodka fundacji. Po zbadaniu próbki otrzymuje się kartę potencjalnego dawcy szpiku.

Jeśli kod genetyczny dawcy jest zgodny z biorcą, wówczas dochodzi do przeszczepu szpiku kostnego. Przypomina to zabieg transfuzji krwi i trwa 4 godziny. Można jednak w tym czasie oglądać telewizję lub czytać książkę. Przeszczepiane komórki macierzyste przenoszone są przez krew w organizmie i samodzielnie umieszczają się w przestrzeni szpiku kostnego pacjenta. Osoby, które przeszły całą procedurę zapewniają, że nie ma się czego bać. To nie jest bolesne. Z pełnym profesjonalizmem dawca jest na bieżąco informowany o każdym kolejnym kroku. – Spotkałem w szpitalu pewną kobietę, u której na początku nie zadziałała chemioterapia, organizm odrzucił dwa przeszczepy, ale wreszcie po trzecim udało się. Życie dla niej zaczęło się od nowa. Zaczęła podróżować. Widzi kolorowy świat. Było to jednak możliwe, bo ktoś, gdzieś na świecie poświęcił zaledwie 4 godziny swojego życia. To wystarczyło, by ta kobieta żyła i cieszyła się każdym kolejnym dniem z rodziną i znajomymi.

PODARUJ KOMUŚ SZANSE NA ŻYCIE, TO PROSTE!

Dawcą może zostać każdy ogólnie zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ważący nie mniej niż 50 kg i o wskaźniku masy ciała nie wyższym niż 40 BMI. Rejestracja w ośrodku dawców szpiku Fundacji DKMS może odbyć się jedynie w sytuacji, kiedy nie istnieją przeciwwskazania medyczne określone przez Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 marca 2010 roku oraz wytyczne określone przez Światową Organizację Dawców Szpiku (WMDA). Schorzeniem wykluczającym możliwość zostania dawcą są np.: choroby układu sercowo-naczyniowego, nowotwory, choroby zakaźne, transplantacje, choroby autoimmunologiczne, układu nerwowego, krwi i szpiku, endokrynologiczne, zaburzenia psychiczne, uzależnienia czy przyjmowanie niektórych leków.

Przed pobraniem komórek macierzystych dawca poddawany jest dokładnym badaniom w celu weryfikacji stanu zdrowia i wykluczenia wszelkich zagrożeń dla niego i pacjenta. Dopiero po stwierdzeniu braku jakichkolwiek przeciwwskazań dochodzi do pobrania. Istnieją dwie metody pozyskania krwiotwórczych komórek macierzystych.

Pierwsza z nich to pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej (tzw. pobranie peryferyczne, afereza). Metoda ta stosowana jest w 80% przypadków. Zazwyczaj wiąże się ona z jednodniową wizytą w klinice pobrania. W przypadkach, kiedy w ciągu jednego dnia nie uda się zebrać wystarczającej ilości komórek macierzystych, konieczne jest powtórzenie procesu kolejnego dnia. Na 4 dni przed pobraniem oraz w dniu pobrania dawca przyjmuje preparat stymulujący komórki macierzyste (G-CSF). Drugą metodą jest pobranie ▶

komórek macierzystych z talerza kości biodrowej. Metoda ta wiąże się z 2-3 dniowym pobytem w szpitalu ze względu na konieczność znieszczenia ogólnego. Szczegółowe informacje można uzyskać kontaktując się telefonicznie z biurem Fundacji DKMS pod numerem +48 22 882 94 00.

ŚWIADOMOŚĆ DO KOŃCA

Znalezienie „genetycznego bliźniaka” to jedna szansa na milion. Dlatego też wycofanie się, nawet na krótko przed przystąpieniem do zadeklarowanego dawstwa, może dramatycznie pogorszyć sytuację chorego, a nawet doprowadzić do jego śmierci. Choć w takich momentach fundacja szanuje decyzję dawcy, warto by decyzję o rezygnacji podejmować świadomie i z należytą rozważą. Tylko wyjątkowe

SZLACHETNA IDEA

Od lat funkcjonariusze i pracownicy Policji oddają honorowo krew. Ratują w ten sposób wiele osób, które potrzebują jej na skutek choroby czy zdarzenia drogowego. Tym razem asp. sztab. Piotr Szymański apeluje do swoich koleżanek i kolegów, by zostali dawcami życia, rejestrując się jako potencjalni dawcy szpiku. Jest przekonany, że taka inicjatywa jeszcze bardziej zintegruje środowisko policyjne wokół szlachetnej idei. – Może ktoś w przyszłości pomoże mojemu synowi, dziś sam pomagam rejestrując się jako potencjalny dawca. Zachęcam też moich kolegów z pracy, by włączyli się w tę inicjatywę. Może to właśnie Ty podarujesz nowe życie Mateuszowi albo innemu choremu na nowotwór krwi. POMAGAJMY INNYM! Może także Ty odbierzesz kiedyś telefon z wiadomością, że uratowałeś komuś życie. Tak postą-



sytuacje (przyczyny zdrowotne, ważne zdarzenia rodzinne) mogą stanowić negatywną przesłankę.

KONTAKT Z „GENETYCZNYM BLIŹNIAKIEM”

Za pośrednictwem Fundacji DKMS każdy dawca może otrzymać informację na temat procesu powrotu do zdrowia biorcy i nawiązać z nim pisemny kontakt. Jednak ze względu na ochronę danych osobowych, przez pierwsze dwa lata po przeszczepieniu musi być zachowana jego anonimowość. Po upływie tego okresu może dojść do bezpośredniego kontaktu i osobistego spotkania. Jeśli tylko obie strony wyrażą chęć spotkania, fundacja pomaga przy jego organizacji. Jeżeli jednak dawca albo biorca żyją w kraju, w którym przepisy prawa zobowiązują do zachowania anonimowości (np. Belgia, Francja, Włochy, Holandia, Szwajcaria, Norwegia, Słowenia, Hiszpania), możliwy jest jedynie kontakt listowny. W niektórych państwach wykluczona jest jakakolwiek możliwość ich kontaktu.

pił właśnie mój kolega z sekcji Jakub Kempara. Dwa lata temu oddał szpik, a 16 października br. dowiedział się, że uratował życie mężczyźnie we Francji.

O dwóch innych szczęśliwych zakończeniach za sprawą stołecznych policjantów - asp. Przemysław Komańskiego z KRP VII oraz podkom. Marty Sulowskiej z KRP IV - pisaliśmy na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego w artykułach: ze stycznia 2014 r. „Podwójne życie Przemka” oraz „Podarować życie” z listopada 2016 r. – Doświadczenia pacjentów chorych na nowotwór krwi wskazują, że trzeba cieszyć się każdym dniem. Żyjemy dzisiaj, bo jutro nie istnieje. W przypadku ciężkiej choroby problemy współczesnego człowieka odchodzą na bok. Warto zweryfikować swój pogląd na własne istnienie. W swojej pracy widziałem wiele tragedii, ale gdy samemu się ich doświadcza, traci się dystans. Nagle wracają wspomnienia sprzed lat, nie pamięta się codziennych problemów, a miłość do najbliższych staje się najważniejsza. Nie mając radości życia, można stracić wszystko. Pomóżmy więc sobie nawzajem. Podaruj komuś życie. Zostań Dawcą! ■

Romeo i Agat meldują wykonanie zadania

KARINA POHOSKA

Koń jaki jest, każdy widzi, ale czy na pewno? Nie każdy, kto patrzył na Agata i Romeo widział ich na podium podczas II Turnieju Jeździeckiego o Lancę Komendanta Straży Miejskiej we Wrocławiu. A jednak. Agat pod sierż. sztab. Karoliną Lewandowską oraz Romeo pod asp. Anną Poślińską zdobyli kolejno drugie i trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej oraz drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej na 6 biorących udział w zawodach par.

ZAWODY WE WROCŁAWIU

Zawody odbyły się 10 września br. w ramach VI Wrocławskiego Korowodu Nadziei zorganizowanego wspólnie przez Fundację „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” oraz Straż Miejską Wrocławia.

Na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych Partynice rywalizowali ze sobą strażnicy miejscy z Wrocławia i Łodzi oraz policjanci z Warszawy, Rzeszowa, Poznania i Tomaszowa Mazowieckiego. W trakcie zawodów konie służbowe pokonywały imitację realnych przeszkód, które mogą pojawić się w codziennej służbie. Zarówno wierzchowce, jak i jeźdźcy musieli wykazać się ogromną dozą opanowania i umiejętności.

Wśród kilkunastu przeszkód było m.in.: przejście przez opony, i zadymiony teren, unikanie wielkiej, gumowej piłki, ruchoma kładka, bramka z wiszącymi elementami, przez które trzeba było przejechać czy skoki przez płonące przeszkody. Oprócz tego konie musiały wykazać się w konkurencjach, gdzie ważne było zachowanie spokoju, czyli np. podczas przemarszu orkiestry czy starcia z kibicem w ramach oddziaływania na agresywny tłum. Ważna była umiejętność skupienia się na przeszkodzie i w tym celu wykorzystane były pluszowe misie, które miały odciągać uwagę koni. – Pierwszy przejazd odbył się w parze i poszło nam naprawdę rewelacyjnie. Na pewno kluczem do sukcesu była komunikacja i dobra współpraca – mówi sierż. sztab. Karolina Lewandowska. – Po prostu ustaliłyśmy taktykę i na bieżąco ją korygowałyśmy w trakcie przejazdu – dodaje asp. Anna Poślińska.

ZASŁUŻONE PODIUM I SATYSFAKcja Z WYGRANEJ

Ważna jest nić porozumienia na linii koń-jeździec. Muszą mieć do siebie ogromne zaufanie. W przypadku pani Ani problemu z tym nie było, bo Romeo to jej wieloletni partner w służbie. Natomiast dla Agata były to nie dość, że pierwsze zawody, to jeszcze pierwszy raz pod kierownictwem pani Karoliny, gdyż jej koń służbowy dochodził w tym czasie do zdrowia. Wszystko jednak potoczyło się na ich korzyść, czego dowiedli kończąc zawody na podium. – Konie wspaniale z nami współpracowały. Od początku były dobrze nastawione do tych zawodów i dobrze reagowały na wszystkie komendy – mówi asp. Anna Poślińska.

Turniejowi towarzyszyła miła atmosfera, ale jednak zaskoczenie na jego końcu było niemałe. Chyba nikt się nie spodziewał, że policjantki z Warszawy zajmą tak wysokie miejsca. – To było totalne szczęście, satysfakcja, euforia i adrenalina na maksa – przyznają zgodnie. Obie dostały pozwolenie na zabranie pucharów indywidualnych do domów, ale drużynowy został w pracy i przypomina o wielkim sukcesie.

Funkcjonariuszki z Ognia Konnego Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP są wdzięczne Komendantowi Stołecznemu Policji za umożliwienie im startu w zawodach. Po cichu liczą na to, że znowu otrzymają zgodę na udział w kolejnych turniejach. Marzą o dalszym, godnym reprezentowaniu garnizonu stołecznego na swoich nieustraszonych wierzchowcach. ■



■ Sierż. sztab. Karolina Lewandowska z pucharem za zajęcie II miejsca indywidualnie



■ Zadanie: starcie z kibicem w ramach oddziaływania na agresywny tłum



■ Asp. Anna Poślińska z pucharem za zajęcie II miejsca drużynowo

Diamanta pożegnanie ze służbą

KARINA POHOSKA

Na każdego kiedyś przyjdzie pora, aby odejść na zasłużoną emeryturę. Taki czas nadszedł właśnie dla policyjnego konia służbowego, jedenastoletniego Diamanta, który w służbie był od jesieni 2009 r. Na zawsze zostanie zapamiętany, jako dobry koń patrolowy.

ZDiamantem nigdy nie było większych problemów, dobrze służył policjantom z warszawskiej Policji konnej. Niestety na jesieni w 2016 r. zaczął kuleć. Przeszedł zabieg artroskopii, ale nie przyniósł on poprawy i koń w dalszym ciągu utykał. W takich przypadkach zostaje powołana komisja, w której skład wchodzi weterynarz, koordynator, policyjny instruktor jeździectwa i kierownik ognia lub sekcji. Policyjne konie służbowe służą zazwyczaj od 10 do 15 lat, a decyzja o wycofaniu ich ze służby może być spowodowana wiekiem lub złym stanem zdrowia. Tak właśnie było w przypadku Diamanta i zgodnie z obowiązującą procedurą wystawiono go do przetargu, gdyż jego opiekun nie mógł zapewnić mu dożywotniej opieki. Niestety, nikt go tą drogą nie nabył, więc trzeba było przekazać wycofanego ze służby konia do fundacji zajmującej się zwierzętami. Wcześniej za zgodą Komendanta Stołecznego Policji, taki wierzchowiec mógł być zabrany nieodpłatnie przez swojego opiekuna. Do tej pory dwa konie służbowe trafiły do fundacji „Viva!”, a następnie do adopcji.

W zeszłym roku w listopadzie, pod Poznaniem w miejscowości Gierłatowo w gminie Nekla, powstało Stowarzyszenie „Zakątek Weteranów”, gdzie wszyscy czworonożni funkcjonariusze Policji i innych służb mundurowych mają dożywotnio zapewniony wikt i opierunek. I to właśnie tam w towarzystwie Kierownika Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych, Kierownika Ognia Konnego oraz Instruktora Policyjnego pojechał nasz Diamant. W „Zakątku Weteranów” wraz z innym emerytowanym koniem i kucykiem, który co prawda nie był funkcjonariuszem, ale wiernie towarzyszy reszcie zwierzątków, rozpieszczany przez wolontariuszy i pracowników szczęśliwie dożyje późnej starości, spacerując sobie po padoku, zjadając przysmaki takie, jak marchewki czy jabłka.

Każdemu policjantowi pracującemu ze zwierzętami zawsze jest bardzo przykro, gdy jego przyjaciel kończy służbę. Wszyscy



■ Diamant na służbie pod jednym z opiekunów mł. asp. Pawłem Kuchnio

policjanci ognia konnego są mocno związani z policyjnymi wierzchowcami. Wzruszenia nie da się ukryć. W przypadku Diamanta było trochę więcej czasu na pogodzenie się z nową sytuacją, która niebawem miała nadejść. Na szczęście nowi opiekunowie informują policjantów o dalszym losie emerytowanych koni.

Niestety, nie zawsze na miejsce wycofanego ze służby konia od razu trafia nowy, gdyż koszty kupna są duże, a i ciężko trafić na odpowiedniego kompana, który spełni wszystkie wymogi dla koni policyjnych.

Warto wspomnieć, że losy Diamanta, jak i innych zwierzęcych emerytów można śledzić na Facebooku lub stronie internetowej Stowarzyszenia „Zakątek Weteranów”. Na ich konto bankowe można również wpłacać datki, które niewątpliwie wspomogą funkcjonowanie tego wspaniałego miejsca. ■

foto archiwum WWP KSP

Zmiany w kadrze

- Z dniem 30 września został zwolniony ze służby w Policji **podinsp. Bartłomiej Dydek**, komendant powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Funkcję tę objął **mł. insp. Sławomir Rogowski**, przeniesiony z urzędu do dalszego pełnienia służby w KSP.
- Od 1 października został powołany na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego Policji dla powiatu warszawskiego zachodniego z siedzibą w Starych Babicach **podinsp. Krzysztof Paska**.
- Tego samego dnia powołany został na stanowisko I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa VI **mł. insp. Zenon Maćkowiak**, a na stanowisko zastępcy komendanta w tej jednostce **podinsp. Sylwester Winek**.
- Z dniem 1 października powierzono czasowo pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału ochrony placówek dyplomatycznych KSP **nadkom. Tomaszowi Gryżewskiemu**, ekspertowi sekcji dyżurnych SSK KSP.
- Z dniem 10 października został zwolniony z zajmowanego stanowiska **Pan Wojciech Bierski**, zastępca naczelnika wydziału inwestycji i remontów KSP.
- Z dniem 16 października został zwolniony ze służby w Policji **nadkom. Zbigniew Szopa**, I zastępca komendanta powiatowego Policji w Otwocku. Stanowisko to objął **nadkom. Jędrzej Bełz**, dotychczasowy zastępca komendanta w tej jednostce. Od dnia 19 października pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy komendanta powierzono czasowo **nadkom. Dariuszowi Sadochowi**.
- Z dniem 29 października z zajmowanego stanowiska została zwolniona **mł. insp. Katarzyna Balcer**, Naczelnik Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji. Dodatkowe zadania polegające na kierowaniu tą komórką powierzono zastępcy naczelnika **pani Małgorzacie Dusiewicz**.
- Z dniem 30 października został zwolniony ze służby w Policji **mł. insp. Piotr Rączkowski**, I Zastępca Komendanta Rejonowego Policji Warszawa III.

„Koleją po wiedzę” już po raz piąty!

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Kolejna edycja projektu edukacyjnego dla klas gimnazjalnych i najstarszych klas szkół podstawowych pod nazwą „Koleją po wiedzę” została zainaugurowana w Stacji Muzeum czyli dawnym Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji i Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie omówili zagadnienia związane z bezpieczeństwem w środkach komunikacji kolejowej i na dworcach oraz zasady udzielania pierwszej pomocy.

Działania profilaktyczne „Koleją po wiedzę” są integralną częścią programu profilaktycznego z zakresu propagowania zasad bezpiecznego i kulturalnego zachowania się na przystankach oraz w środkach komunikacji publicznej pn. „Bezpieczny i kulturalny pasażer”. Celem programu jest kształtowanie umiejętności prawidłowego, bezpiecznego i kulturalnego zachowania się na przystankach oraz w środkach komunikacji publicznej, w szczególności uświadomienie zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania obowiązujących zasad w czasie podróży komunikacją publiczną.

W zajęciach zorganizowanych na Stacji Muzeum uczestniczyły pierwsze dwie grupy młodzieży. Prezentacja zasad bezpieczeństwa odbywa się w warunkach bardzo zbliżonych do rzeczywistości. Na czas zajęć do dyspozycji uczestników jest przekazany specjalny wagon, w którym można przećwiczyć wszystkie niezbędne elementy szkoleniowe: prawidłowego wsiadania i wysiadania oraz zachowania podczas podróży koleją. Młodzież poznaje również zagrożenia występujące na przejazdach kolejowych, specyfikę pracy zespołu prowadzącego pociąg, a także zagadnienia związane z bezpieczeństwem na dworcach. Instruktażu wraz z informacją o konsekwencjach prawnych za wybrane przestępstwa i wykroczenia udzielają policjanci Komisarjatu Kolejowego Policji w Warszawie.

foto Marek SZALAŃSKI



■ Policjant mówi o bezpieczeństwie w środkach komunikacji kolejowej

Drugą część szkolenia prowadzą strażacy Komendy Wojewódzkiej PSP, którzy przeprowadzają warsztaty z zakresu udzielania pierwszej pomocy, w szczególności czynności ratowniczych przy zatruciu tlenkiem węgla oraz omawiają zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa pożarowego w obiektach mieszkalnych. ■

Pożar na Kozielskiej

Z KART KRONIKI KONNEJ

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ogniwo Konne Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP obchodzi w tym roku 45-lecie. Z tej okazji na naszych łamach prezentujemy chronologicznie najciekawsze doniesienia ze starej, ponad 150-stronicowej kroniki wypełnionej historycznymi zdjęciami, ręcznymi wpisami oraz rycinami.

Wkronice czytamy: „W efekcie wcześniejszych zmian w roku 2005 KPP w Nowym Dworze Mazowieckim oraz KP w Raszynie i Babicach Starych zrezygnowały zupełnie z patroli konnych. Jedynie na Woli, na terenie Klubu Jeździeckiego „Legia”, przy pomocy finansowej m.st. Warszawy udało się utrzymać oddział Policji Konnej”. Następne doniesienia zmieniają bieg historii... „W nocy 19.01.2007 r. na terenie WKS „Legia”, w części magazynowej przy stajniach wybuchł pożar. Akcja gaśnicza trwała 8 godzin. Spaleniu uległy magazyny – w tym policyjny. Zwierzętom nic się nie stało.” Ponad rok później policjanci piszą: „W październiku 2008 r. nastąpiło przeniesienie oddziału konnego do Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP. (...) Od tego momentu Ogniwo Konne rozwija się i powiększa, zarówno o liczbę policjantów, jak i koni, choć wielu z nas przeszło pełnić służbę w innych jednostkach...” ■

W następnym odcinku o nowym rozdziale w historii ogniwa, czyli jak konie powróciły na Bródno...



foto archiwum Komendy Stołecznej Policji

Wszystko dla „fejmu”

AGNIESZKA WŁODARSKA

Od kilku lat w mediach społecznościowych głośno jest o tzw. „challengach”. Wiele osób próbuje sprostać stawianym tam zadaniom, często ryzykując własne zdrowie a nawet życie. Niestety, pomimo ciągłych apeli wciąż można znaleźć śmiałków, którzy chcą w ten sposób zaistnieć w sieci.

NA CZYM POLEGA CHALLENGE?

Moda na internetowe wyzwania zatacza coraz szersze kręgi nie tylko wśród nastolatków, ale również wśród osób dorosłych. Zadania do wykonania mają czasami zwrócić uwagę szerszej społeczności np.: na różnego rodzaju problemy społeczne lub zebrać pieniądze na badania nad lekami na nieuleczalne do tej pory choroby. Tak było np. w przypadku akcji Ice Bucket Challenge. Przedsięwzięcie to miało na celu podniesienie świadomości na temat stwardnienia zanikowego bocznego. Internet zalały wówczas filmiki, na których ludzie oblewali się zimną wodą. Niestety, za przeważającą częścią tego typu „challengów” nie stoi ani edukacyjna ani charytatywna idea. Większość takich prób, dla śmiałków, którzy zdecydują się je wykonać, może okazać się wręcz śmiertelnie niebezpieczna. Czemu więc to robią? Odpowiedź może zaskoczyć niejednego dorosłego - bo chcą zaistnieć w sieci, chcą zdobyć jak najwięcej „lajków”, boją się odrzucenia i wyśmiania, jeśli nie spróbują.

KOLEJNE WYZWANIA ZYSKUJĄ POPULARNOŚĆ

Co jakiś czas na portalach społecznościowych furorę robią nowe wyzwania. Jednym z bardziej niebezpiecznych jest **choking game** czy **space monkey**, czyli „zabawa” w duszenie. Nastolatki podduszają się aż do momentu utraty świadomości po to, aby przeżyć „euforię”. Konsekwencją takiego działania jest śmierć około 1000 osób na całym świecie. Ci, którym udało się przeżyć, mogą cierpieć na różnego rodzaju schorzenia, które są skutkiem niedotlenienia mózgu - np. padaczkę lub zaburzenia pamięci.

Równie niebezpieczną „zabawą” jest **pass out challenge**, czyli „bezpieczne” omdlenie, które jest takie tylko w nazwie. Polega ono na odcięciu dopływu tlenu do mózgu aż do utraty przytomności. W internecie można znaleźć wiele filmików, na których młodzi ludzie najpierw przykucają, a następnie zaczynają płytko i szybko oddychać. Po chwili wstają i całkowicie wstrzymują oddech. Takie zachowanie skutkuje utratą przytomności i upadkiem w niekontrolowany sposób. Skutki nie trudno sobie wyobrazić - rozcięta głowa czy złamana ręka to te najmniej tragiczne.

Równie niebezpieczny jest **paracetamol challenge**, który polega na połknięciu jak największej liczby leków. Ten zakład łatwo przepłacić życiem - duże dawki medykamentów mogą doprowadzić do zgonu, jeśli nastolatek będzie miał „szczęście”, wyzwanie to może zakończyć się nieodwracalnymi zmianami w mózgu lub wątrobie.

Wielu dramatów można byłoby również uniknąć, gdyby nie **game of 72**. Na czym polega z kolei to wyzwanie? W tym przypadku chodzi o zniknięcie z domu na 72 godziny. Warunkiem jest także to, aby opiekunowie nie wiedzieli, gdzie znajduje się ich dziecko. Tego typu zachowanie powoduje nie tylko panikę u rodziców, ale także uruchomienie przez Policję procedur poszukiwawczych. To skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie ma pokazać, że nastolatek nie liczy się ze zdaniem rodziców. W ten głupi sposób chce zaimponować rówieśnikom - bo o to chodzi we wszystkich challengach. Młody człowiek kompletnie nie zdaje sobie sprawy z tego, na jakie niebezpieczeństwa może być narażony.

Salt and ice challenge (wyzwanie sól i lód) to „zabawa”, która może mieć wyjątkowo opłakane skutki. Polega na tym, że najpierw posypuje się skórę solą, a następnie w to miejsce kładzie się kost-



kę lodu. Śmiałek ma wytrzymać tak długo, ile będzie mógł. W tym przypadku niebezpieczeństwo polega na tym, że dochodzi do reakcji chemicznej, czego skutkiem są oparzenia II a nawet III stopnia.

Okazuje się, że im bardziej głupie wyzwanie, tym więcej osób próbuje się w nim „wykazać”. Tak jest np. z **cinnamon challenge**, który polega na zjedzeniu, bez popijania, łyżki cynamonu. Ta niewinna, kuchenna przyprawa przyjęta w takiej ilości i w taki sposób natychmiast pochłania całą ślinę w ustach, dostaje się do dróg oddechowych, czym powoduje kaszel, krztuszenie się, dławienie a nawet wymioty. Cynamon zawiera także związek organiczny, tzw. aldehyd cynamonowy, który może powodować stany zapalne błony śluzowej żołądka. Innymi „niebezpiecznymi” przyprawami w rękach nieodpowiedzialnych nastolatków są chilli (wdychanie może powodować problemy z oddychaniem) oraz gałka muskatołowa (zjedzenie dużych ilości ma właściwości halucynogenne).

JAK CHRONIĆ NAJMŁODSZYCH?

– Na to pytanie nie ma jednej, dobrej odpowiedzi. Na pewno trzeba z dzieckiem dużo rozmawiać – mówi podinsp. Marcin Zimoń, koordynator Zespołu do spraw prewencji kryminalnej, nieletnich i patologii stołecznego Wydziału Prewencji i dodaje: – Trzeba mu tłumaczyć, że nie wszystko, co znajdzie w internecie jest dobre i warte naśladowania. Niektórzy w okresie dorastania buntują się przeciwko temu, co ich otacza, a pomysły znalezione w sieci wydają się im na pierwszy rzut oka bardzo atrakcyjne. Trzeba pamiętać, że na tym etapie rozwoju nastolatki nie mają poczucia konsekwencji swoich działań. W takim przypadku nic nie pomogą zakazy dawane przez opiekunów. Wtedy może pomóc jedynie rozmowa z kimś, do kogo dziecko ma zaufanie. Ale żeby było to możliwe, dorosły musi sobie na to zaufanie wcześniej „zapracować”. Dziecko, które z domu wyniesie pewność siebie, nie będzie szukało za wszelką cenę akceptacji u rówieśników. Warto też zwrócić uwagę na to, ile czasu nasze dzieci spędzają przed komputerem czy z telefonem w ręku. Myślę, że od najmłodszych lat powinno się rozbudzać w nich zainteresowania inne niż np. gry komputerowe. Bardzo dobrą alternatywą jest chociażby sport. Wtedy jest szansa, że nasze dziecko nie będzie chciało udowodniać swojej wartości i szukać poklasku w internecie. ■

PATRONAT HONOROWY

 Minister
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Mariusz Błaszczak

 MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

 Ministerstwo Zdrowia
Patronat Honorowy Ministra Zdrowia



Ogólnopolska Akcja Honorowego Oddawania Krwi służb mundurowych
dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej



Celem przedsięwzięcia jest:

Pomoc w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego poprzez łagodzenie deficytu krwi
w bankach krwi i w placówkach służby zdrowia.

Wzmocnienie pozytywnego wizerunku funkcjonariusza publicznego.

Dbając o praworządność i bezpieczeństwo obywateli, funkcjonariusz państwowy
powinien być kojarzony również z niesieniem pomocy i ratowaniem życia ludzkiego: jako współczesny patriota
w poczuciu obowiązku i z satysfakcją oddaje drugiemu część swojego życia – krew.

Zapraszamy do oddania krwi w krwiobusie

w dniu 17 listopada 2017 roku przed KSP

oraz

w dniu 24 listopada 2017 roku przed KGP

ORGANIZATOR AKCJI



gen. bryg. SG Marek ŁAPIŃSKI
Komendant Główny
Straży Granicznej

KOORDYNATOR AKCJI



Klub Honorowych Dawców
Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża
przy Komendzie Stołecznej Policji

UCZESTNICY AKCJI



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierszawska

Skład graficzny: Karina Pohoska

Druk: GRAWIPOL ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.